Wing Commander

2017-04-21



Czyli kosmiczny wyścig z czasem.

Nam, ludziom ewidentnie było za ciasno na Ziemi. Mając środki i możliwości zaczęliśmy podbijać kosmos. Badaliśmy nowe obszary, zajmowaliśmy nowe kolonie. Nie napotkaliśmy żadnej innej inteligentnej rasy. Aż do czasu... Pewnego razu trafiliśmy na obcy statek, jak się później okazało należący do rasy Kilrathi. Nie dane nam było jednak porozmawiać, obcy odrazy zaczęli strzelać. Próby rozmów dyplomatycznych spaliły na panewce. Chcąc nie chcąc, uwikłaliśmy się międzyplanetarną wojnę.

Wojna, cóż nie idzie nam najlepiej. Obcy są bardzo agresywni i mają przewagę. Ziemię ratuje tylko fakt, że Kilrathi nie znają jej położenia. Podróże w kosmosie odbywają się przy pomocy urządzenia zwanego Navcom A.I. To ono wylicza koordynaty pozwalające wykonać niemal każdy skok w znanej przestrzeni.

Podczas ataku na bazę Pegasus w systemie Vega, Kilrathi zdobywają egzemplarz Navcomu. Dzięki niemu poznają lokalizację naszego matecznika. Najgorsze jest jednak to, że przy Ziemi nie ma floty, może najwcześniej być tam za 42 godziny, a obcy znajdują się tylko 40 godzin od niej. Różnica jest niewielka, ale może przesądzić o losach ludzkości.

W systemie Vega ostał się ostatni (w tym systemie) ziemski statek Tiger Claw, lotniskowiec Łączności z nim jednak brak. Jest sposób aby przekazać wiadomość – akurat do niego zmierza inny statek Diligent. Wiezie on dwójkę świeżych adeptów akademii - Christophera „Mavericka” Blair’a (Freddie Prinze Jr.) i Todda „Maniaca” Marshalla (Matthew Lillard). Chriss będzie miał dostarczyć zaszyfrowaną wiadomość dla kapitana Jasona Sansky’ego (David Suchet). Tiger Claw musi zdobyć informację o siłach i planach ataku Kilrathi.

„**Wing Commader**” - bez dopisków, bo mi polski tytuł zupełnie nie leży, :-) powstał na kanwie serii gier o tym samym tytule. Ich twórca, Chris Roberts postanowił przenieść swoje dzieło na duży ekran. Dwie z pięciu części gier nie miały wstawek filmowych, początek lat 90 to za wcześnie, na tego fanaberie. :-) Trzy pozostałe, wydane już na płytach CD obfitowały w takie wstawki. Ja sam uważam, że film powstał jako dodatek do tych dwóch, a w zasadzie pierwszej, części.

Fabuła nie jest mocną stroną filmu, jest bo jakaś być musiała. :-) Dla osób nie znających tej serii gier, może być bardzo nudny, dla fanów zaś… nieporozumieniem, zrealizowanym na siłę. Jednak „**Wing Commander**” ma i swoje plusy – obsadę, efekty się zestarzały, ale dla mnie to był pierwszy film w którym widziałem efekt znany z Matrixa – zatrzymania czasu, kilka razy wracałem do filmu z uwagi na ten efekt, zrobił on większe wrażenie na mnie niż ten z Matrixa. Oczywiście kosmos jest pełen dźwięku, strzałów i wybuchów.

Podobało mi się też przeniesienie bohaterów z gry do filmu – Maverick, Maniac, Paladin, czy Angel jakoś ciepło na sercu się robiło, mogąc zobaczyć ich na dużym ekranie.

Plusem jest też akcja, Chriss napchał jej sporo, pomieszał też najróżniejsze pomysły. Jest więc lotniskowiec z akcjami przypominającymi II wojenne walki na Pacyfiku, chowanie się przed wrogim niszczycielem, który posiada kosmiczny odpowiednik ASDIC, strzelanie torpedami jak z okrętu podwodnego, czy… walki żaglowców burta w burtę. Bardzo oryginalne pomysły.

Równie ciekawe są projekty okrętów, są bardzo wojskowe, że tak rzeknę. Co ciekawe zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. W środku są zapchane i okręt rzeczywiście przypomina tam okręty jakie można spotkać na naszych wodach – jest pełen jakiś rur, jest zagracony, miejsce wykorzystane maksymalnie.

Pomimo, że od premiery mija 18 lat i film widziałem wielokrotnie zawsze lubię do niego wracać, czuję sentyment do tego obrazu, w końcu nie raz się latało z Maniakiem, czy Angel na wspólne misje.

Tytuł polski: **Nieprzerwana akcja - Wing Commander**

Tytuł oryginalny: **Wing Commander**

Reżyseria: Chris Roberts

Freddie Prinze Jr. jako Porucznik Christopher „Maverick” Blair

Saffron Burrows jako Porucznik Jeanette „Angel” Devereaux

Matthew Lillard jako Porucznik Todd „Maniac” Marshall

Tchéky Karyo jako James „Paladin” Taggart

Jürgen Prochnow jako Komandor Paul Gerald

David Suchet jako Kapitan Jason Sansky

David Warner jako Admirał Geoffrey Tolwyn

Ginny Holder jako Rosie Forbes

Mark Hamill jako Merlin (głos)

Chris Roberts jako Porucznik Roberts

Artur Wyszyński